

Sygn. akt II K 196/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 lipca 2019 r.

Sąd Rejonowy w Piotrkowie Trybunalskim II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Renata Folkman

Protokolant: sekr. sądowy Agnieszka Duraj

przy udziale Prokuratora: xxx

po rozpoznaniu w dniach 22 stycznia 2019 r., 22 marca 2019 r., 17 czerwca 2019 r. i 16 lipca 2019 r. sprawy

N. G.

syna C., R. z domu S.

urodzonego (...) w P.

oskarżonego o to, że:

w nocy z 09/10 grudnia 2017 roku o godz. 23:00-1:00 w P. przy ul. (...) w klubie (...) dokonał uszkodzenia ciała B. G. (1), w przebiegu którego ten doznał stłuczenia głowy i rany tłuczonej wargi, które to obrażenia spowodowały naruszenie czynności narządów ciała trwające nie dłużej niż 7 dni,

to jest o czyn określony w art. 157 § 2 kk

orzeka

1. w ramach zarzucanego czynu oskarżonego N. G. uznaje za winnego tego, że w nocy z 09/10 grudnia 2017 roku około godz. 23:00-1:00 w P. przy ul. (...) w klubie (...) dokonał uszkodzenia ciała B. G. (1), w ten sposób, że zepchnął pokrzywdzonego ze schodów, a następnie bił go pięściami po twarzy i po głowie, skutkiem czego B. G. (1) doznał obrażeń w postaci stłuczenia głowy i rany tłuczonej wargi, które naruszyły czynności narządów jego ciała na czas nie dłuższy niż 7 dni, to jest czynu wyczerpującego znamiona art. 157 § 2 kk i za to na podstawie tegoż przepisu wymierza mu karę grzywny w liczbie 120 (sto dwadzieścia) stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 50 (pięćdziesiąt) złotych,
2. na podstawie art. 46 § 2 kk orzeka wobec oskarżonego N. G. na rzecz pokrzywdzonego B. G. (1) nawiązkę w kwocie 5.000 (pięć tysięcy) złotych,
3. zasądza od oskarżonego N. G. na rzecz oskarżyciela prywatnego B. G. (1) kwotę 300 (trzysta) złotych tytułem zwrotu uiszczonej opłaty,
4. zasądza od oskarżonego N. G. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 600 (sześćset) złotych tytułem opłaty.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 9 grudnia 2017 r. B. G. (1) wraz z żoną oraz grupą znajomych udał się do P. na ul. (...), do klubu (...). Po dotarciu na miejsce, po godz. 22.00, pokrzywdzony spożywał alkohol oraz tańczył, razem z nim żoną oraz znajomi. Jedynie S.

G. (1) nie piła alkoholu, ponieważ tego wieczoru była kierowcą. Grupa znajomych trzymała się razem, tańczyli w kółku. W trakcie zabawy przy muzyce około godz. 23:00-1:00 podeszło do nich trzech mężczyzn, jednym z nich był N. G.. Pomiędzy nim a B. G. (1) doszło do sprzeczki, następnie wywiązała się szarpanina. Pracownicy ochrony natychmiast wyprowadzili obu mężczyzn na zewnątrz klubu. Pierwszy wyszedł B. G. (1), a bezpośrednio za nim N. G.. Widząc całą sytuację M. G. (1) udała się za mężem. Na sali została reszta znajomych pokrzywdzonego, tj. S. G. (1), M. D. i D. D.. B. G. (1) i N. G. schodzili po schodach na dół (klub mieści się na I piętrze). Kiedy byli w połowie drogi, w trakcie schodzenia, oskarżony zepchnął pokrzywdzonego ze schodów. B. G. (1) upadł na ziemię, a kiedy próbował się podnieść N. G. zaczął bić go pięściami po twarzy i głowie. M. G. (1) natychmiast zbiegła na dół i próbowała interweniować, jednak bez skutku, ponieważ oskarżony zachowywał się agresywnie. Z klubu wyszedł D. D. w poszukiwaniu kolegi i jego żony, wtedy zauważył oddalającego się w szybkim tempie mężczyznę, którego wziął za napastnika. D. D. pomógł M. G. (1) ułożyć pokrzywdzonego (który chwilowo stracił przytomność) w bezpiecznej pozycji. Przypadkowa osoba przechodząca obok zadzwoniła na pogotowie ratunkowe wzywając na miejsce karetkę. Kiedy M. D. i S. G. (1) wyszły z klubu, B. G. (1) siedział już w karetce. Pokrzywdzony został przewieziony do szpitala, tam zbadany, zaopatrzony i zwolniony. Napastnik został ustalony przez M. G. (1), która w krótkim czasie po całym zajściu odnalazła N. G. na portalu społecznościowym „(...)”. Oskarżony na swoim profilu zamieścił swoje zdjęcie z tego wieczoru w klubie, co ułatwiło rozpoznanie go przez żonę pokrzywdzonego. Na podstawie monitoringu z kamer zamieszczonych w klubie (...) funkcjonariusze policji wytypowali N. G..

(dowód: zeznania świadków: B. G. k. 54v-56, M. D. k. 69v-70v, D. D. k. 70v-71v, M. G. k. 71v-73, I. W. k. 73v, D. M. k. 74, A. R. 74, M. C. k. 74-74v, S. G. k. 74v-75, G. D. k. 122v-123v, K. J. k. 123v-124, R. L. k. 133v, S. D. k. 133v-134, częściowo zeznania świadka M. R. k. 134-135v, prywatny akt oskarżenia wraz z załącznikami i zażaleniem k. 3-13, kserokopia postanowienia k. 25-27, odpis postanowienia k. 28-29v, pismo KMP w P. k. 36, 91, 107, 131, pismo K. J. k. 88, kserokopia notatnika służbowego k. 92-93, 94-95, 96-97, 98-99, akta PR 1 Ds. 387.2018: notatka urzędowa k. 1, 7, 11, protokół przyjęcia zawiadomienia k. 4-5, płyta CD z nagraniem monitoringu k. 8, protokół oględzin rzeczy wraz z zdjęciami k. 17-20)

Wskutek powyższego popchnięcia na schodach i następnie zadawania ciosów przez N. G. B. G. (1) doznał obrażeń w postaci stłuczenia głowy i rany tłuczonej wargi, co naruszyło czynności narządów jego ciała na okres nie przekraczający siedmiu dni.

(dowód: akta PR 1 Ds. 387.2018: karta informacyjna leczenia szpitalnego k. 6, 28-29 opinia lekarska k. 12)

N. G. ma 23 lata. Jest kawalerem. Ma wykształcenie ogólne, budowlane. Uczy się zaocznie w technikum na kierunku BHP. Nie ma dzieci. Nie posiada obowiązku alimentacyjnego. Osiąga dochód w wysokości około 1.100 zł miesięcznie. Zamieszkuje z babcią. Obecnie przebywa poza granicami kraju, pracuje w W. (...). Bez majątku. Nie był karany (oświadczenie k. 44, dane o karalności k. 60, pismo k. 110-112).

Oskarżony N. G. stawiał się jedynie na posiedzeniu pojednawczym, jednakże nie zajął żadnego stanowiska i nie złożył wyjaśnień w sprawie. Bez usprawiedliwienia nie stawiał się na wyznaczane terminy rozpraw.

Sąd ocenił i zważył, co następuje:

W ocenie Sądu fakt dopuszczenia się przez oskarżonego zarzucanego mu czynu nie budził żadnych wątpliwości. Całokształt, zgromadzonego w niniejszej sprawie materiału dowodowego wskazuje bowiem jednoznacznie, że zarzut przedstawiony oskarżonemu w akcie oskarżenia jest całkowicie uzasadniony.

N. G. w toku całego postępowania nie zajął żadnego stanowiska, nie złożył żadnych wyjaśnień w sprawie.

Sąd za wiarygodne uznał zeznania B. G. (1), które od początku były konsekwentne, spójne i logiczne. Pokrzywdzony szczegółowo opisał kwestie związane ze zdarzeniem, które miało miejsce w nocy z 9 na 10 grudnia 2017 r. w godz. 23:00-1:00, jednocześnie podając jego przebieg. Prawdziwość relacji pokrzywdzonego została potwierdzona zeznaniami innych świadków, zwłaszcza zeznaniami M. G. (1), która była bezpośrednim obserwatorem całej sytuacji.

W ocenie Sądu wersja przedstawiona przez B. G. (1) jawi się jako przekonująca. Pokrzywdzony od początku konsekwentnie twierdził, iż oskarżony popchnął go w trakcie schodzenia po schodach, a następnie bił pięściami po twarzy i głowie. Sąd nie znalazł podstaw do tego, by odmówić wiarygodności zeznaniom pokrzywdzonego w powyższym zakresie.

Okoliczności podane przez B. G. (1) są tożsame z zeznania jego żony M. G. (1), która była bezpośrednim świadkiem zdarzenia, ponieważ udała się w stronę wyjścia zaraz za mężem, kiedy razem z N. G. był wyprowadzany przez ochroniarzy na zewnątrz klubu. Sąd za wiarygodne uznał również zeznania D. D., M. D. i S. G. (1). Wprawdzie nie byli oni bezpośrednimi świadkami całego zdarzenia, jednakże D. D. był pierwszą osobą, która zaczęła pomagać M. G. (1). Widział osobę - napastnika, która zaczęła szybko oddalać się z miejsca zdarzenia. M. D. i S. G. (1) po wyjściu z klubu widziały pokrzywdzonego w karetce. Każdy z w/w świadków wyraźnie widział w jakim stanie znajduje się B. G. (1), były widoczne u niego obrażenia jakich doznał w wyniku pobicia. Zeznania wszystkich wspomnianych świadków są spójne i logiczne. Ponadto każdy z w/w świadków jest osobą obcą dla oskarżonego, trudno aby uznać, że składając zeznania o takiej treści chcą celowo i bezpodstawnie obciążyć oskarżonego. W ocenie Sądu brak jest podstaw, by odmówić wiary zeznaniom powyższych osób, z których wynika, iż pokrzywdzony rzeczywiście doznał obrażeń w wyniku opisanego przez siebie zdarzenia, w którym został zaatakowany przez N. G..

Zeznania I. W. (2), D. M., A. R. (2) i M. C. (2) nie zaważyły na rozstrzygnięciu. Wspomniane osoby są policjantami, z uwagi na dużą ilość interwencji w klubie (...) nie pamiętali żadnych szczegółów interwencji dotyczącej oskarżonego i pokrzywdzonego. Natomiast Sąd w całości dał wiarę zeznaniom innych świadków będącymi funkcjonariuszami policji tj. G. D. (2), R. L. (2) i S. D. (2). Wymienione osoby zajmowały się zabezpieczeniem nagrania z kamer monitoringu, na podstawie którego bez problemu został ustalony właściwy sprawca pobicia, tj. N. G.. Wprawdzie początkowo była mowa o napastniku - mężczyźnie o nazwisko P., jednakże zostało to bardzo szybko zweryfikowane przez policjantów oraz dodatkowo żonę pokrzywdzonego. Wyżej wymienione osoby wykonujące zawód policjanta są osobami obcymi zarówno dla oskarżonego, jak i pokrzywdzonego. Nie ma więc podstaw zakładać, że składając fałszywe zeznania bezpodstawnie obciążają oskarżonego, narażając się tym samym na odpowiedzialność karną i ryzykując utratę pracy wiążącą się z ewentualnym skazaniem za przestępstwo z art. 233 § 1 k.k. W świetle pozyskanych wyżej dowodów jasno wynika, że wersja zdarzenia przedstawiona przez B. G. (1) zasługuje na wiarę.

Zeznania świadka K. J. nie miały dla Sądu zasadniczego znaczenia. Właściciel klubu (...) nie pamiętał szczegółów zdarzenia.

Z należytą dozą ostrożności Sąd poszedł do oceny zeznań M. R.. Świadek ten będący kolegą oskarżonego starał się zeznawać na jego korzyść. Należy wskazać na pierwsze zdanie wypowiedziane przez świadka, iż kolega (N. G.) „naświetlił mu całą sprawę, co się działo w klubie (...)”. Już samo to stwierdzenie nasuwa poważne wątpliwości co do wiarygodności treści złożonych zeznań tego świadka, który opisywał sytuację przed wyjściem z klubu, podkreślał agresywne i prowokacyjne pokrzywdzonego, co nie znalazło swojego potwierdzenia w zeznaniach pozostałych świadków. M. R. przyznał, że nie widział całego zajścia pomimo tego, że wychodził zaraz za oskarżonym i pokrzywdzonym, natomiast N. G. przyznał mu się do popchnięcia na schodach B. G. (1). W tej niewielkiej części zeznania świadka można uznać za wiarygodne, natomiast pozostałą część już nie, ponieważ przeczy jej przede wszystkim nagranie z monitoringu, na którym nie widać, aby wychodził on z klubu zaraz za oskarżonym i pokrzywdzonym.

Z opinii lekarskiej sporządzonej dnia 4 kwietnia 2018 r. przez R. K. wynika, iż B. G. (1) doznał obrażeń w postaci stłuczenia głowy oraz rany tłuczonej wargi. W świetle tej opinii pokrzywdzony doznał obrażeń, które mogły powstać w czasie i okolicznościach opisanych w aktach sprawy, może bowiem istnieć związek przyczynowo – skutkowy pomiędzy obrażeniami ciała B. G. (1), a zdarzeniem mającym miejsce w nocy z 9 na 10 grudnia 2017 r. Sąd w pełni dał wiarę i podzielił przedstawioną argumentację w wyżej wymienionej opinii, która jest jasna i zupełna, udziela odpowiedzi na wszystkie postawione pytania, dodatkowo jest logiczna oraz zgodna z doświadczeniem życiowym i wskazaniami wiedzy. Nadto opinia koresponduje z zeznaniami pokrzywdzonego, wynika z niej jednoznacznie, że obrażenia powstałe

w wyniku popchnięcia i uderzania B. G. (1) spowodowały naruszenie czynności narządu ciała lub rozstrój zdrowia trwający poniżej 7 dni, w rozumieniu art. 157 § 2 k.k.

Znaczącym dowodem w sprawie było znajdujące się na płycie CD nagranie z kamer monitoringu znajdujących się na zewnątrz klubu (...). Zapis wideo wyraźnie przedstawia dwóch mężczyzn schodzących ze schodów. Pierwszy schodził B. G. (1), zaraz za nim N. G.. W trakcie schodzenia oskarżony nieustannie atakował pokrzywdzonego popychając go, na skutek którego B. G. (1) przewrócił się i spadł ze schodów.

Sąd dał ponadto w pełni wiarę dowodom ze wszystkich ujawnionych na rozprawie dokumentów, albowiem dokumenty powyższe zostały sporządzone rzetelnie, prawidłowo pod względem formalnym i zgodnie z obowiązującymi przepisami. Ich autentyczność i wiarygodność nie była kwestionowana przez żadną ze stron, ani nie stoi w sprzeczności z żadnym innym dowodem, a tym samym nie budzi wątpliwości i brak jest podstaw aby kwestionować ich wartość dowodową.

Biorąc pod uwagę całokształt materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, Sąd przypisał oskarżonemu sprawstwo zarzucanego prywatnym aktem oskarżenia czynu, przy czym zaproponowany (przez oskarżyciela prywatnego) opis czynu wymagał uzupełnienia, co też Sąd uczynił. Dokonując oceny kwalifikacji prawnej, Sąd uznał, że oskarżony poprzez naruszenie czynności narządów ciała B. G. (1) na okres poniżej siedmiu dni dopuścił się popełnienia przestępstwa z art. 157 § 2 k.k.

Wymaga podkreślenia, iż pomiędzy uderzeniem pokrzywdzonego przez oskarżonego, a powstaniem u niego obrażeń istnieje związek przyczynowo – skutkowy. Nie ulega bowiem wątpliwości, iż to agresywne zachowanie oskarżonego polegające, najpierw na zepchnięciu ze schodów, a następnie na uderzaniu pięściami po twarzy i głowie, doprowadziło do powstania obrażeń u pokrzywdzonego, co jednocześnie stanowiło naruszenie czynności narządu ciała lub rozstroju zdrowia na czas poniżej siedmiu dni, o czym świadczy dokumentacja medyczna, opinia lekarska oraz zeznania B. G. (1).

Nie ulega również wątpliwości, iż oskarżony- uderzając pokrzywdzonego - zachował się nieodpowiednio, tj. sprzecznie z obowiązującymi regułami, skutkiem czego doprowadził do powstania obrażeń w postaci stłuczenia głowy i rany tłuczonej wargi. Nie jest bowiem zachowaniem normalnym i społecznie akceptowalnym atakowanie drugiej osoby przez popychanie jej w trakcie schodzenia ze schodów, po czym atakowanie przez uderzenia po twarzy i głowie; nawet w sytuacji, jeśli dojdzie do uprzedniej sytuacji konfliktowej (w tym wypadku sprzeczki w klubie).

Podsumowując, zachowanie oskarżonego wypełniło zarówno przedmiotowe, jak też podmiotowe znamiona przestępstwa z art. 157 § 2 k.k.

W treści art. 157 § 1-3 k.k. określone zostały typy spowodowania naruszenia czynności narządu ciała lub rozstroju zdrowia, innego niż określony w art. 156 § 1 k.k. Kodeks dzieli te „inne” naruszenia czynności narządu ciała lub rozstroju zdrowia na dwie kategorie, przyjmując za kryterium podziału okres trwania naruszenia narządu ciała lub rozstroju zdrowia „dłużej niż siedem dni” i „nie dłużej niż siedem dni”. Można więc na tej podstawie wyróżnić, obok ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, o którym jest mowa w art. 156 k.k. , średni uszczerbek na zdrowiu, trwający dłużej niż siedem dni (art. 157 § 1 k.k.) oraz lekki uszczerbek na zdrowiu, trwający nie dłużej niż siedem dni. Podział uszczerbków na zdrowiu w art.157 k.k. na średnie i lekkie odgrywa rolę przy kwalifikacji typów popełnionych umyślnie. W przypadku nieumyślnego spowodowania uszczerbku na zdrowiu sprawca realizuje znamiona typu z art. 157 § 3 k.k. bez względu na to, czy uszczerbek ten miał charakter średni lub lekki. Podział ten odgrywać będzie rolę także w przypadku nieumyślnego spowodowania uszczerbku, przy określeniu trybu ścigania. Przedmiot ochrony w przypadku przestępstw określonych w art. 157 § 1-3 k.k. jest zdrowie . Przestępstwa określone w art. 157 § 1-3 k.k., popełnione w formie działania, mają charakter powszechny, tzn. mogą być popełnione przez każdego. Z uwagi na to, że są to przestępstwa skutkowe, w formie zaniechania mają charakter indywidualny - mogą być popełnione tylko przez osobę, na której ciążył prawny, szczególny obowiązek zapobiegnięcia nastąpienia uszczerbku na zdrowiu. Skutek określony w art. 157 § 2 k.k. oddziela od skutku charakteryzującego typ czynu zabronionego opisanego w art. 157 § 1 k.k. okres trwania naruszenia czynności narządu ciała lub rozstroju zdrowia nie dłużej niż siedem dni. Dla określenia tego skutku istotna jest też granica „minimalna” , odróżniająca to przestępstwo od naruszenia nietykalności cielesnej

określonego w art. 217 § 1 k.k. Przepis art. 157 § 2 k.k. wymaga naruszenia czynności narządu ciała lub rozstroju zdrowia. Pozostawienie na ciele nieznaczących śladów, będących wynikiem na przykład uderzenia, nie będzie spełniało warunków koniecznych do stwierdzenia skutku, o którym jest mowa w tym przepisie (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 października 1973 r. Rw 872/73, OSNKW 1973, nr 12, poz. 173). Przepis art. 157 § 2 k.k. może być popełniony umyślnie zarówno z zamiarem bezpośrednim, jak i z zamiarem wynikowym.

W ocenie Sądu nie ulega wątpliwości, że oskarżony działał umyślnie, w zamiarze ewentualnym. Zawinienie jako jeden z warunków przypisania odpowiedzialności oskarżonemu nie budzi w niniejszej sprawie wątpliwości. Oskarżonemu można bowiem zasadnie postawić zarzut, że w warunkach, w których mógł postąpić zgodnie z normami prawnymi, nie uczynił tego. N. G. nie usprawiedliwia żadna szczególna czy anormalna sytuacja motywacyjna. Nawet zakładając do rozważań, iż rzeczywiście zostałby sprowokowany przez pokrzywdzonego, który uznał, że N. G. w klubie zaczepia jego żonę oraz ich koleżanki i zachowuje się wobec nich nieodpowiednio, na jakim to tle doszło pomiędzy mężczyznami w klubie do sprzeczki i szarpaniny, nie usprawiedliwia to późniejszego zachowania N. G., po opuszczeniu pomieszczeń klubu, czyli zepchnięcia ze schodów pokrzywdzonego, a następnie zadawani mu ciosów, skutkujących obrażeniem ciała pokrzywdzonego na czas nie przekraczający 7 dni. W chwili popełnienia czynu, oskarżony miał pełną świadomość, by zrozumieć co się dzieje dookoła, miał zatem możliwość podjęcia właściwych działań, jednakże z tej możliwości nie skorzystał.

Zgodnie z treścią art. 157 § 2 k.k. kto powoduje naruszenie czynności narządu ciała lub rozstrój zdrowia trwający nie dłużej niż 7 dni, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2.

Wymierzając oskarżonemu karę Sąd miał na względzie dyrektywy wymiaru kary określone w art. 53 § 1 k.k. Orzekając rodzaj kary Sąd zważył na charakter popełnionego przestępstwa, rodzaj naruszonego dobra, motywację i sposób zachowania oskarżonego oraz jego stosunek do popełnionego czynu, jak i jego dotychczasową postawę. Przy wymiarze kary Sąd kierował się również względami prewencji ogólnej i szczególnej, miał na uwadze warunki i właściwości osobiste oskarżonego – jego dotychczasową niekaralność, baczył aby dolegliwość kary nie przekraczała wagi czynu i stopnia zawinienia, a także aby orzeczona kara działała wychowawczo. Sąd kierował się również zasadą prymatu kar wolnościowych.

Mając to na uwadze Sąd wymierzył oskarżonemu karę 120 stawek dziennych grzywny przyjmując wartość jednej stawki na kwotę 20 złotych. W ocenie Sądu kara ta jest karą sprawiedliwą, adekwatną zarówno do stopnia zawinienia, jak i do stopnia społecznej szkodliwości czynu. Należy wskazać, iż takie rozstrzygnięcie będzie wystarczające dla kształtowania prawidłowej postawy oskarżonego wobec prawa. Zdaniem Sądu, orzeczona kara jest współmierna do stopnia społecznej szkodliwości czynu oskarżonego, nie przekracza stopnia jego winy, i jako taka winna osiągnąć wobec niego cele wychowawczo-represyjne, wdrażając go do przestrzegania w przyszłości zasad porządku prawnego, jak też cele w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Kształtując zaś wysokość stawki dziennej grzywny Sąd uwzględnił aktualną sytuację rodzinną, majątkową i dochody oskarżonego. Dotychczasowy sposób życia oskarżonego pozwala przyjąć, iż ten rodzaj kary spełni swoje cele prewencyjne i wychowawcze, a w szczególności zapobiegnie popełnieniu czynu zabronionego w przyszłości.

Na podstawie art. 46 § 2 k.k. Sąd orzekł wobec oskarżonego N. G. nawiązkę na rzecz pokrzywdzonego B. G. (1) w wysokości 5.000 zł. Przy określaniu wysokości zasądzonej kwoty Sąd miał na względzie ból i cierpienie, jakich doznał pokrzywdzony, za sprawą przypisanego oskarżonemu w tej sprawie przestępstwa. Ustalenie wysokości szkody na gruncie niniejszej sprawy jest utrudnione, stąd Sąd zasądził odpowiednią sumę tj. 5.000 zł według doświadczenia życiowego i własnej oceny opartej na całokształcie okoliczności sprawy. Zdaniem Sądu orzeczona nawiązka spełni funkcję kompensacyjną w stosunku do pokrzywdzonego oraz funkcję represyjną i wychowawczą w stosunku do sprawcy.

Kierując się treścią art. 628 k.p.k. Sąd zasądził od oskarżonego na rzecz oskarżyciela prywatnego kwotę 300 zł. A na rzecz Skarbu Państwa kwotę 600 zł tytułem opłaty, stosownie do treści art. 616 § 2 pkt 1 kpk, art. 617 kpk, art. 1 ustawy o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 r., Nr 49, poz. 223 ze zm.), art. 3 ust. 1 w/w-jej ustawy.